

Trump zakazał ambasadom USA kupować lewacką prasę

21 lutego 2025

Departament Stanu USA postanowił uderzyć w największe ośrodki propagandowe. Wydano nakaz dla amerykańskich ambasad i konsulatów, by anulować wszystkie prenumeraty gazet, które nie są „krytyczne” dla misji.

Amerykańskie ambasady i konsulaty otrzymały e-mailem polecenie, by zrezygnować z prenumerat gazet, które nie są branżowe. Uzasadniono to ograniczeniami niepotrzebnych wydatków. „Biorąc pod uwagę ten priorytet, urzędy są proszone o natychmiastowe składanie zleceń wstrzymania prac w przypadku wszystkich umów/zamówień zakupu niebędących kontraktami krytycznymi dla misji na prenumeraty mediów (publikacje, czasopisma i prenumeraty gazet), które nie są czasopismami naukowymi ani profesjonalnymi” – napisano w wiadomości wysłanej do ambasady, cytowanej przez WP.pl.

Ciekawym jest, że informacja pojawiła się w czwartek czasu polskiego. W USA więc albo czwartek dopiero się zaczyna, albo być może jeszcze nie nadszedł. Mimo to WP.pl pisze o „piątkowej notatce”. Polecono w niej zespołom ds. zamówień publicznych w ambasadach i konsulatach, by priorytetowo rozwiązać umowy z sześcioma konkretnymi redakcjami. Są to: „The Economist”, „The New York Times”, „Politico”, „Bloomberg News”, Associated Press i Reuters. Można o większości z nich stwierdzić, że to lewicowe szczujnie.

„Jeden z pracowników Departamentu Stanu, który skontaktował się z amerykańskim dziennikiem, obawia się, że ten ruch pozbawi ambasady i konsulaty informacji niezbędnych do wypełnienia ich misji” – napisano na portalu WP.pl, powołując się na dziennik „The Washington Post”. „To zagrozi amerykańskiemu życiu za granicą, ponieważ jesteśmy odcinani od

źródeł wiadomości, które są nam potrzebne na co dzień” – miał powiedzieć urzędnik cytowany przez media.

Zaznaczyć należy, że to niezwykle naiwna zagrywka. Ambasady mają normalny dostęp do Internetu jak i wytycznych z MSZ. Twierdzenie, że bez lewackich dużych mediów będą „odcinani” od informacji „potrzebnych na co dzień” to srogie odrealnienie autorów tych rewelacji.

Sekretarz prasowa Białego Domu Karoline Leavitt tydzień wcześniej poinformowała, że anuluje umowy subskrypcyjne z „Politico”. Ta lewacka redakcja była krytykowana m.in. przez zwolenników Trumpa po tym, jak internauci na „X” zwrócili uwagę na rządowe umowy dotyczące subskrypcji „Politico Pro”. „Administracja Trumpa zaatakowała również agencję Associated Press. Wszystko za decyzję agencji o dalszym używaniu terminu Zatoka Meksykańska zamiast Zatoki Amerykańskiej. Dziennikarze AP dostali zakaz udziału w wydarzeniach w Białym Domu od 11 lutego. Nie będą mogli również podróżować wraz z prezydentem samolotem Air Force One” – czytamy.

Autorstwo: DC

Na podstawie: WP.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)